

# SŁOWO

WILNO, Niedziela 17 grudnia 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefon: Redakcji—1742. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetrowy jednosłupowy na stronie 2-3 i 8-9 gr. 40. Za tekstem 10 gr. komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. więcej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-r do dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

MARANOWICZ — ul. Szepcyciego — A. Laszuk.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
GROBNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
KRODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
KLECK — Słup „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jędrzejewskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
R-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowtki.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 18.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3.  
SZARKÓWSZCZYNA, M. Mindel, skład apte. czyny.  
WOŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy  
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

## WALKA W IMIĘ PRAWDY KROŹE

Takie to pospolite niegdyś zdarzenie. Rząd rosyjski nakazał kasatę klasztoru ss. Benedyktynek w Krożach i zamknięcie kościoła przy tym klasztorze. Władze lokalne, mające wykonać to zarządzenie, spotkały się z oporem wiernych. Użyto przemocy. Wielu poturbowano, kilku doprowadzono do śmierci, — dziewczęta i kobiety, — jak to zwykle, — bardzo ucierpiały. Później więzienie, sąd, kara... Takie to były wycieczki, bo przecież od chwili pierwszego rozbioru na wschodnich terenach Rzeczypospolitej wciąż się odbywały podobne gwałty, — wciąż przesładowano katolików, których uważano za element państwowy bardzo niebezpieczny, bo zdecydowanie wrogie wszystkiemu, co prawosławne, co rosyjskie...

Takie to niezwykle zdarzenie. W roku 1893, w okresie bezwzględnej zwycięskiej panowania Rosji, po całkowitem zlikwidowaniu unji kościelnej na Białorusi, Litwie i Podlasiu, po murawjewowskim krwawym wypędzeniu wszelkich bardziej zdecydowanych przejawów życia polskiego na Litwie, po niszczycielskim zdławieniu katolickiego ruchu religijnego, — słowem w momencie powszechnego upadku ducha i ogólnego zwątpienia — garstka drobnej szlachty i chłopów: Pola-

.... obecni w kościele włościanie Feliks Andrzejewski i Antoni Razmin w imieniu całego tłumu oświadczyli, że dopóki nie pozwolą wynieść Przenajświętszego Sakramentu, póki nie otrzymają odpowiedzi na prośbę pehomoenictwa parafian krożańskich podaną przez nich J. C. Mości, w sprawie zamiany kościoła klasztoru na parafialny...

Walka się rozpoczęła. Parafianie odczuwali krzywdę podwójną: i jako katolicy, którym odbierają świątynię, i jako obywatele, których zwrocenie się do instancji najwyższej, do cara, jest lekceważone, a którzy mają prawo domagać się nawet od zaborców poszanowania ich praw. Przeciwwstawili się więc w sposób stanowczy władzom kościelnym, nie dopuszczając do wyniesienia z kościoła Przenajświętszego Sakramentu. To też sprawę postanowił osobiście zająć gubernator kowieński, rzeczywisty rada stanu Klingenberg, który w otoczeniu żandarmerii i strażników zjechał do Kroż w noc na 10 listopada 1893 r.

Lud, uprzedzony o przyjeździe gubernatora, zgromadził się w kościele, — spokojny i ufny w sprawiedliwość. Gubernatora spotkano uroczysto: na czele tłumu niesiono krucyfik i portrety rodziny cesarskiej. Guber-



ków i Litwinów w małych, dalekich Krożach rozpoczęła nierówną walkę w imię Prawdy... Istota zatargu nie jest skomplikowana. Rząd rosyjski postanowił zlikwidować w Krożach klasztor i kościół ss. Benedyktynek i doprowadził do uzyskania decyzji cesarskiej z dn. 12 grudnia 1891 roku. Zgodnie z tą decyzją władze kościelne zarządziły wyniesienie wszystkich liturgicznych i kościelnych sprzętów oraz Przenajświętszego Sakramentu.

Ludność sprzeciwiła się. Decyzja władz rosyjskich uderzała swoją złością i niebezpieczeństwem w miejscowym warunkami. Chodziło o to, że kasacja miała ulec dużej, mury kościoła, pozostawiano zaś nadal mury drewniane kościoła na emmentarzu, jako parafialny. Złożono więc prośby do cara i do gubernatora, aby po kasacji klasztoru kościół klasztoru został przeznaczony na kościół parafialny, — parafialny zaś miałby zostać w postaci kaplicy emmentarnej.

Gubernator, rzecz jasna, prośby nie uwzględnił. Car „najmilsiościwiej rozkazał raźnie”, aby kościół został całkowicie rozebrany i z jego cegieł była wybudowana szkoła gospodarstwa wiejskiego, dobra zaś miały przejść na własność duchowieństwa prawosławnego, kowieńskiej cerkwi Zmartwychwstańca.

Decyzja ta była i barbarzyńsko krzywdząca i bezsensowna, gdyż zburzenie kościoła pociągało za sobą wyjątkowo wielkie koszty i wymagało olbrzymich wysiłków. Ludność nie mogła uwierzyć, aby podobne zarządzenie nie było wynikiem jakiegoś nieporozumienia, to też złożyła ponownie prośby na imię cara: od włościan, od właścicieli ziemskich i od innych parafian.

Władze lokalne nie chciały jednak czekać na rozstrzygnięcie sprawy i zmuszały duchowieństwo katolickie do wykonania decyzji cesarskiej z dn. 10 VI. 1891 r.

I oto rozpoczęła się tragiczna walka o sprawiedliwość i wolność sumienia. Religijna, spolojna ludność była zmuszona do przeciwstawienia się własnemu kapłanowi. Akt oskarżenia w ten sposób ujmujący pierwszy etap zatargu: „Rozpowszechniająca się wśród ludu wieś domość o tem, że w końcu sierpnia r. 1891 dziekan Jastrzębski otrzymał z konsystorza rozkaz o zamknięciu kościoła poklasztorowego, wywołała wzburzenie wśród ludności miejscowej. Gdy bowiem przystąpiono do wykonywania tego rozkazu i ksiądz Możejko, wikary krożański, 1 września przybył z poleceńca dziekana Jastrzębskiego i prosił o wyłączenie „dla spożywania Przenajświętszego Sakramentu, nie mógł uskutecznić tego, ponieważ klucze od wyboru został porwany przez jakąś kobietę, która w oczach Możejki wzięła ten klucze z ołtarza i skryła się w tłumie...”

## Narady polityczne w Paryżu

TRZYDNIOWA KONFERENCJA BENESZĄ Z PAUL BONCOUREM

PARYŻ. PAT. W obecności ministra Benesa francuski minister spraw zagranicznych Paul-Boncour złożył dziś prasie dłuższe oświadczenie o przebiegu rozmów obu mężów stanu w ciągu trzech ostatnich dni.

Podkreśliwszy niezwykle zadowolenie z wizyty Benesa w Paryżu, Paul-Boncour stwierdził, że przyjacielska wizyta Benesa nie była zwrócona przeciwko komukolwiek.

Pierwszym zagadnieniem, jakie poruszył, była sprawa Ligi Narodów. Naszem głównym przekonaniem jest, że jeśli dopuszczymy do zniknięcia lub osłabienia tej instytucji, to zburzymy całe dzieło pokoju. Bez wątpienia, organizacja genewska nie jest niezmienna, jednak tylko pod warunkiem, że zasady, na ja-

kich się opiera, będą szanowane. Reforma? Tak, ale pod warunkiem, że reforma ta nie będzie naruszać fundamentalnych reguł, które stanowią rację bytu Ligi. Zresztą ja z Benessem sądziliśmy, że zamiast reformy w jej konstytucji, byłoby bardziej korzystne ulepszenie metody pracy.

Z drugiej strony rozważaliśmy problem rozbrojenia. Zgodziłem się z Benessem, że jakiegokolwiek byłoby to rozmożenie, które będą przeprowadzone między kancelariami, do końcowego rezultatu powinno się dojść tylko w Genewie.

W zakończeniu minister Paul-Boncour stwierdził, że rozważany był również problem współpracy ekonomicznej w Europie Środko-

## Hitler proponuje pakt o nieagresji

LONDYN. PAT. W dobrze poinformowanych kręgach Londynu twierdzą, że podczas ostatniej rozmowy Hitlera z ambasadorem angielskim Phippsem kanclerz Rzeszy przedstawił dodatkową nową propozycję. Hitler miał wysunąć pod naciskiem rządu brytyjskiego i wskiego propozycję zawarcia paktów o nieagresji ze wszystkimi sąsiadami niemieckimi na okres 10-letni, ale równocześnie zgłosił nowe żądania, idące znacznie dalej niż poprzednie.

Hitler uzależnia podobnie zawarcie paktów o nieagresji od skreślenia rozdziału III traktatu wersalskiego, który wprowadza strefę demilitaryzowaną i zabrania Niemcom budować fortyfikacji w tej strefie, a w razie naruszenia tych postanowień przewiduje możliwość wkroczenia wojsk francuskich do Nadrenji. Hitler wysunął niel argument, że pakt o nieagresji na 10 lat logicznie obala przesłanki, które doprowadziły do narzucenia Niemcom rozdziału III traktatu wersalskiego.

## Nuncjusz papieski powrócił do Warszawy

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj powrócił z Rzymu do Warszawy nuncjusz papieski J.E. ks. Arcybiskup Marnaggi.

## Delegacja niemiecka wyjechała do Berlina

WARSZAWA. (tel. wł.) Zbożowa delegacja niemiecka po dwudniowym pobycie w Warszawie i odcygnięciu konferencji, w czasie których omówiono szczegóły techniczne wykonania polsko-niemieckiej umowy zbożowej w dniu 15 b.m. opuściła Warszawę udając się do Berlina.

## Uzdrowiska państwowe

POSIEDZENIE SEJMOWEJ KOMISJI BUDGETOWEJ

WARSZAWA. PAT. Sejmowa komisja budżetowa obradowała wczoraj nad preliminarem uzdrowisk państwowych, zakładów higieny i szpitali. Sprawozdawca poseł Dybowski (BB) podkreślił duże znaczenie walutowe i oświatowe odciążających kuracjuszy od zaborów zagranicznych. W dziedzinie szpitalnictwa poruszył również niedostateczną ilość łóżek zwłaszcza dla psychicznie chorych.

Poseł Stażak, domagał się przyjęcia z wydatną pomocą wszystkim zasłużonym obywatelom, którzy nie mają za co leczyć chorób, nabytych na froncie.

Poseł Sanojca wyliczył szereg miejscowości, o charakterze uzdrowiskowym niewyżytkanych z powodu braku komunikacji.

Wiceminister opieki społecznej dr. Pietrzyński zaznaczył, że w stosunku do zdrowiska nie możemy uniknąć etatyzmu i starania się o dostępność pobytu i możliwość leczenia. Na ogólną liczbę zabiegów 40 proc. było darmowych i ulgowych. Tego prywatnie zdrowiska nie dadzą. W sprawie wyścigów i w ogóle przemysłu farmaceutycznego, doświadczenia, stwierdza wiceminister, do 85 proc. pokrycia zapotrzebowania artykułami krajowymi a tylko 15 proc. sprowadzamy z zagranicy.

# NAJWIĘKSZA KATASTROFA KOLEJOWA W POLSCE

Cudowne ocalenie kilkunastu uczniów. — Usuwanie rozbitych wagonów.

### Liczba ofiar wynosi 74 osoby

POZNAN. PAT. — W związku z wczorajszą katastrofą kolejową dzisiaj prasą przytacza szereg dalszych szczegółów, nazywając ją największą katastrofą kolejową w Polsce i jedną z największych katastrof świata ostatnich czasów.

W katastrofie cały szereg osób uniknęło śmierci, względnie kalectwa cudownym niemal sposobem. Gdy pociąg zatrzymał się na zwrotnicy, kilkunastu uczniów gimnazjalnych, uczęszczających do szkół na Jerzycach, wybiegło z wagonu i pośpieszyło pieszo przez zaśnieżone pola, unikając w ten sposób na kilka sekund przed katastrofą strasznego niebezpieczeństwa.

Szczególne współczucie budzi los dzieci szkolnych. Troje z nich zabrała już przedwczesna śmierć. Cały dziesiątek został poroniony łez lub ciężej. Niektóre walczą jeszcze ze śmiercią, inne z groźbą

złoty i Jakóba Żutowa, którym proponował — zmniejszenie dziesięcioletniego więzienia do jednego roku bez pozbawienia lub ograniczenia praw obywatelskich. Tak łagodny wyrok, będący obrzydliwym moralnym zwycięstwem oskarżonych, został zatwierdzony.

Proces krożański był netylko dowodem siły moralnej katolickiego społeczeństwa, ale jednocześnie wielkim krzykiem sere ludzkich, odzywających się do sumień braci i wrogów!

Głos ten został posłyszany przez wielu... Dlatego też cichym, skromnym bohaterem walki krożańskiej należy się czesa wielka i pamięć wdzięczna potomnym!.. W. Charkiewicz.

kalectwa. Drużyny kolejowe i oddział saperów zajęte były przez całe popołudnie usuwaniem rozbitych wagonów. Prace trwały również wieczorem i nocą przy świetle dwóch silnych reflektorów. Liczba ofiar, łącznie z 8 zabitymi, wynosi 74 osoby.

Maszynista pociągu, który najechał na

## Znaczne zmniejszenie ulg kolejowych

Stosowane dotychczas przez Ministerstwo Komunikacji ulgi w cenie pasażerskiej na P.K.P. z dniem 1 stycznia 1934 r. ulegną zmianom.

Ze zniżki w postaci 33 proc. od taryfy dla obowiązuje, będą korzystały tylko wycieczki grupowe za legitymacjami, przyczem dla młodzieży szkolnej, narciarzy i wycieczek turystycznych minimum liczby osób w grupie ustalono na 10.

Zniżka 50 procentowa od dziś obowiązującej taryfy, w postaci biletów powrotnych, będzie stosowana do specjalnych pociągów wycieczkowych, przeznaczonych dla wycieczek turystycznych i sportowych.

Ponadto będą utrzymane w dotychczasowym wymiarze zniżki na narciarskie w 2 i 3 klasie na przejazdy minimum 1000 km.

Wreszcie dla celów kulturalnych, społecznych, pielgrzymek i t.p. stosowane będą przez cały rok ulgowe z obniżką 30 proc. od dziś obowiązującej taryfy, przy składzie grupy najmniejszej 50 osób i obniżką, sięgającą do 60 proc. — przy grupach większych.

T. zw. pociąg popularny korzystacie mają nadal z 70-procentowej zniżki od taryfy dla obowiązuje. Pierwszy taki pociąg p. n. „Narty — brida” uruchomiony będzie w Warszawie do Zwardonia dnia 30 grudnia r.b. Poza to wszystkie inne dzisiaj stosowane ulgi w taryfie dla osób prywatnych będą od Nowego Roku skasowane, jak ulgi na powrót z uzdrowisk, na wycieczki świąteczne i wszystkie ulgi indywidualne dla celów turystycznych, sportowych i zjazdowych.

Z 50 procentowych zniżek od taryfy dla obowiązuje poza urzędnikami państwowymi będą mogły korzystać również ich żony. Natomiast z 50 procentowych zniżek od taryfy nowej korzystacie mają rodziny wojskowych i policji państwowej.

JAN LYTKOWSKI I MARJA LANGE — ZYJA

POZNAN. PAT. — Wbrew podanej wczoraj wiadomości, ofiary katastrofy kolejowej Jan Lytkowski i Marja Lange żyją. Stan ich jednak budzi poważne obawy.

OPOWIADANIE WŁADKA LINKOWSKIEGO

Dzienniki poznańskie zamieszczają następującą rozmowę z jednym z uratowanych pod czas katastrofy chłopcem:

Siedzi w kącie gabinetu „pana komisarza”. Oczy jęszcze z niepokojem biegające po naszych twarzach i po przedmiotach pokoju. Dwunastoletni chłopak odpowiada na pytania powoli i z trudem.

Na głowie widać dużą ranę ciętą. Prawa ręka koło kciżi zakrwawiona. „Pan komisarz” skończył serię pytań. Łagodnym tonem, ze szczerem nacieniem pytania Władka.

Nazywa się Władek Linkowski. — W którym jechałeś wozie? — To był drugi od końca. — Jechałeś pewnie do szkoły? — Tak, do szkoły świętomarcińskiej. — Co sobie przypominasz z tych chwil, które poprzedziły samo zdarzenie?

Władek znowu milczy przez chwilę. Przypomina sobie z trudem. Marszczy czoło, nad którym widnieje czerwona szrama rany.

Jechało nas, prośbę pana więcej. Mówiliśmy o szkole i niczego się nie spodziewaliśmy.

Pociąg stanął. Czasami się to zdarza, gdy niema wjazdu. Potem był straszny huk. Po czulem, że lecę i boli mnie w kilku miejscach. Potem nic nie czułem.

— A strachu nie odczuwałeś? — Nie było kiedy. Zabolało mnie i potem nic już nie widziałem. — Czy cię ocalono? — Sam otworzyłem oczy i zacząłem uciekać...

— No, a teraz, gdy ojciec przyjdzie co zrobisz mały? — Pójdziamo, proszę pana do kościoła. Trzeba podziękować. Władek pójdzie do kościoła „za wrócone życie podziękować Bogu”.

## TELEGRAMY

NABOŻENSTWO ZA DUSZĘ Ś.P. PREZYDENTA NARUTOWICZA

WARSZAWA. PAT. — W dniu 16 grudnia o godzinie 10 w katedrze św. Jana J. Em. ks. kardynał Kakowski w asyście licznego duchowieństwa odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne za ś.p. Prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza w 11-tą rocznicę jego zgonu. Na nabożeństwie przybył p. premier Jędrzejewicz, reprezentujący Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, rząd w corpore, marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes NIK gen. Krzemiński, podsekretarz stanu i przedstawiciele władz z wojewodą Jaroszewiczem i wojewodą Twardo, przedstawiciele wojskowości z gen. Fabrycem i gen. Sławoj-Skłodkowskim, wyżsi urzędnicy państwowi. Świątynię wypełniło szeregi organizacji społecznych. Po nabożeństwie p. premier Jędrzejewicz w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej złożył wianiec na grobie ś.p. Prezydenta Gabriela Narutowicza.

BILANS BANKU POLSKIEGO

WARSZAWA. PAT. — W ciągu pierwszej dekady grudnia zapas złota powiększył się o 45.000 zł., do 474,4 mil. zł. Natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 4,9 mil. zł. i wynosi 86 mil. zł. Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 19,2 mil. zł. do 787,2 mil. zł., przyczem portfel wekslowy zmalał o 15,6 mil. zł. do sumy 665,8 mil. zł., a pożyczki zabezpieczone zastawami o 2,8 mil. zł. do 75,9 mil. zł. Stan biletów skarbowych zdyskontowanych obniżył się nieznacznie i wynosi 45,5 mil. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilona powiększył się o 0,7 mil. zł. do sumy 49 mil. zł. Pozytywe „Inne aktywa” i „Inne pasywa” uległy zmniejszeniu. Pierwsza zmalała o 5 mil. do sumy 143,4 mil. zł., druga o 22,7 mil. zł. do sumy 280,3 mil. zł. Natomiast platne zobowiązania wzrosły o 1,8 mil. zł. i wynoszą 224,7 mil. zł. Obieg biletów bankowych, w wyniku wyżej omówionych zmian na poszczególnych rachunkach, obniżyła się o 7,4 mil. zł. do sumy 987,2 mil. zł. Pokrycie złotem wobec zmniejszenia się łącznej sumy obiegu biletów i wobec stanu natychmiast platnych zobowiązań zwiększyło się nieznacznie o 42,45 proc. do 42,67 procent, przekraczając normę statutową o przeszło 12 punktów. Stopa dyskontowa 5, zastawowa 6 procent.

WĘGIER MISTRZEM PING-PONGU

PARYŻ. PAT. — Tytuł mistrza świata w turnieju ping-pongowym zdobył Węgier Barna, który w rozgrywkach finałowych pokonał Ehrlicha (Polska) w 5 setach.

ZLYNCHOWANIE MURZYNA

KOLUMBIA. PAT. Tam zlynchował pięcioletniego murzyńskiego, który zgwałcił białą kobietę.

## Odślonięcie tablicy Krożańskiej

Dziś o godz. 13-tej w Wielkiej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się uroczyste odślonięcie tablicy poświęconej pamięci Bohaterów Krożańskich. Program uroczystości następujący: 1. Przemówienie Prezesa Komitetu;

2. odślonięcie tablicy przez Pana Wojewodę; 3. odezwy okolicznościowe p. prof. Ryszar da Miernickiego. 4. osobiste wspomnienia okolicznościowe wygłosi p. Z. Nagrodzki.

# SILVA RERUM Proces o podpalenie Reichstagu

JAK TAM JEST ZE SZTUKĄ?

Gazeta Polska (341) zamieszcza bojowy głos architekta, który, używając jednego stylu naszego kolegi Karola, rozprawia się z artystami.

Pozwalam sobie użyć szumnego i zbana lizowanego wyrażenia „sztuka”. Każdy małoltem pojęciem wyciera sobie głębie. Szczęśliwież procent ludzi nieokreślonej profesji uważa się za artystów. Przejrzyjmy złoty wiek. Dziewięć niewątpliwie kondyty mają zwykłe wypisane w paszporcie zawód — artystyka. Sztuka, wszędzie sztuka, zaczynasz od wateklozetu a skończysz na areszcie w pierwszym lepszym komisariacie policji. W tych granicach film polski, dzieło nieokreślonych osobistości zaczął swe istnienie. W procesie Maliszwoskiemu jako motywu ulaskawienia wstawił do petycji projekt, iżby Malisz w więzieniu żył dla kultury polskiej i uszczęśliwiał ją swą sztuką. I Pan Prezydent musiał takto bażury czytać. A gdzież się to wszystko uczyło przyzwyczajeni.

Sztuka, artyści... Coraz głośniejsze się mówi o tej sztuce, coraz więcej się „apostofów”. Społeczeństwo jest zdezorientowane, gdyż o ruchu artystycznym decydują kliki, — pośrednikami zaś pomiędzy artystami a społeczeństwem są krytycy z nieprawdziwego zdarzenia!

Bezkrzytyczność prasy w tej dziedzinie przechodzi już wszelkie granice. Było osioł za dziełami gościnnych od wiersza podejmię się napisać krytykę. Od niepamiętnych czasów prym w dziedzinie pośrednictwa pomiędzy społeczeństwem a sztuką trzymają kilka brukowych gazetek, które żyją z samobójstw i skandali na małym podwórku. Jak w świetle takiej propagandy ma wyglądać nasza sztuka. Spróbujmy zajrzeć do mieszkanka przeciętnie zamożnego człowieka, który się uważa za amatora. Powiedzą krótko. Kultura zdechła.

Czy rzuczyście „kultura zdechła”, — można się sprzeczać, ale niezawodnie się obniżyła, „sztuka” zaś albo mydli oczy wyuczonymi dobrze zgranych klik artystycznych, albo żeruje na niezuciach religijnych i obywatelskich ogółu.

Dziś jesteśmy świadkiem procesu imputowania pewnych prawd, które muszą się sgażać z duchem propagandy państwowej lub katolickiej. Każdy obiekt monumentalny mu się si podciągnąć do pewnych wymagań istniejącego stanu rzeczy i każda fuszerka dochodzi do skatku wśród entuzjastów prasy, a co zatem idzie i opinii całego społeczeństwa. Sąd bezkrytyczność.

Kosztorys, przedsięwzięcia, zysk netto, ko szta handlowe a przede wszystkim komitet honorowy, w którym dla przyzwoitości musi zasiadać jakiś fachowiec, od siedmiu boleści. Jesteśmy świadkami wielkich ceremonii, pospółce i odkryć, różnych kamieni węgielnych, powinności, podziękowań, adresów z laurkami, mszy solennych i innych ceremonii które w wielu wypadkach kończą się nawet w knajpie, bo matol X musi podziękować matolowi Y. za jego owocną współpracę i za jego obywatelskie poświęcenie. Fachowcy siedzą z boku i kpią lub się smucą, kłoga do wycyby bo cóż im pozostałe innego, skoro do nich należy jedynie rola trzymania lichtarza w chwili, gdy inni się bawią.

Jaki jest poziom umysłowy i kulturalny podagogów społeczeństwa, niech świadczy fakt, że miasto Druskieniki chciało wystawić marszałkowi Piłsudskiemu pomnik na temat: Marszałek Piłsudski jako kracajusz pije wodę przez słomkę.

Architekci muszą zabrać głos w sprawie oszpecania miast i miasteczek nędznymi pomnikami oraz potwornymi budynkami. Architekci — Ale dziś i z nimi jest bardzo źle. Na uparte go każdy może otrzymać dyplom architekta. Profesorowie doskonale orientują się w wartości materiału, który wypuszczają z dyplomami. Każdy z nich zdaje sobie sprawę, że po upływie pierwszych dwóch lat studjów połowa słuchaczy nadaje się do usunięcia. Ktoś ma odwagę zamknąć komuś drogę do życia. Rezultat tego stanu rzeczy jest oplakany. Element tpey wypracowuje dyplomy, przebiega się zmysłem handlowym przez życie, element zdolny z natury rzeczy więcej wrażliwy i nierównie pracujący pozostaje w tyle, wypierany przez spryciarza realiste.

Selekcja na wyższej uczelni w dzisiejszych warunkach pracy jest nie do zaprowadzenia. Pozostaje więc zwykła zyciowa selekcja, ale na to potrzebny jest mecenaszawca, a takich szukać ze szkiełkiem. Jeżeli nawet są tacy, to bez żadnego wpływu. Ca za straszliwy pesymizm!.. Nienasadowany chociażby tylko dlatego, że nasze polittechniki stoją naogół wysoko a wyżej w każdym bądź razie od niektórych wyższych artystycznych uczelni, gdzie co trzeci student nie ma matury!.. Lecter.

OBRONCA TORGLERA DR. SACK

LIPSK. PAT. Wśród grobowej niemal ciszy pierwszy zabrał głos w sobotę rano obrońca Torglera dr. Sack, zwracając na wstępie uwagę na doniosłość historyczną procesu nie tylko dla Niemiec lecz dla całego świata. Obrona omawia w ogólnym zarysie wspólny wir walk politycznych, ze szczególnem uwzględnieniem dziejowej roli narodowego socjalizmu. Niezwykle ostrej krytyce poddaje Sack Księgę Brunatną, londyńską komisję prawniczą i działalność paryskiego adw. Gialieri oraz posądzenia prasy zagranicznej, że jest zdradzącego swego klienta.

Niency — mówi Sack — są państwem prawa i niem pozostana. Złożył dr. Sack odczytuje jeden z telegramów protestacyjnych, w którym podpisani zarzucali mu zdradę interesów Torglera, a w związku ze znanym wnioskiem nadprokuratora — apeluje do jego honoru, by spełnił ten i przynajmniej swój obowiązek. Z uniesieniem i najwyższą pogardą zwraca się dr. Sack przeciwko nadawcom tego protestu i mówi: „Jestem ideowym narodowym socjalistą, lecz mimo to bronie komunisty Torglera”.

„TORGLER JEST NIEMWINNY”

Napreżenie osiąga punkt kulminacyjny, — gdy dr. Sack przechodzi do sedna sprawy i donośnym głosem stwierdza, że Torgler jest niewinny. W tym momencie po twarzy Torglera spływają łzy, żona zaś jego również płacze. — Bronie go z całą świadomością — ciągnie Sack — jako człowieka i komunistę. Różnica między nim a mną nigdy nie było. Następnie z mistrzowską precyzją odpiera obrońca po kolei każdy punkt oskarżenia.

Obronca Sack pyta: „Torgler jest winien czy nie? Pan nadprokurator powiedział: — Torgler jest współsprawcą zbrodni podpalenia Reichstagu w jakiej formie. — Pytam się więc panów, w jakiej? Słowa oskarżyciela — to jeszcze nie dowód.

GDZIE SĄ SPRAWCY

Jako narodowy socjalista żałuję jedynie, że nie udało się nam wysłędzić istotnych sprawców zbrodni podpalenia Reichstagu. Apeluje do sumienia panów. Weźmy; znamienne, a budzące naprawdę duże wątpliwości zeznania o tych trzech postwach narodowo-socjalistycznych pod ostrą łupę. Weźmy również

pod uwagę, że tu na ławie oskarżonych siedzi nasz niewinny rodak Torgler, a przynajmniej panowie, że nie, naprawdę nie, najdrobniejszy nawet szczegół, prócz gołosłownych przyświeczeni nie wskazuje na współwinę Torglera w zbrodni podpalenia Reichstagu.

W dalszym ciągu swego przemówienia obrońca Sack przedstawił poszczególne fragmenty pobytu osk. posta Torglera krytycznego dnia w Reichstagu, poczem wręczył przewodniczącemu trybunału tabelę uwypuklającą doładnie czas, rozmów Torglera z innymi postami i t. d. Następnie mówca opisał chwilę kiedy Torgler opuszczał gmach Reichstagu. Torgler nie opuścił Reichstagu z pośpiechem jak to utrzymuje akt oskarżenia, lecz zachowywał się z taką zimną krwią, której nie zachowałyby, gdyby istotnie dopuścił się tak ciężkiej zbrodni, jak podpalenie Reichstagu. Krytycznego wieczoru Torgler jedynie ze względu na własne niebezpieczeństwo ucieka i posła Kühna majajutr uspakaja swą żonę, a następnie dobrowolnie zgłasza się w przydział policji, ażeby zaprotestować przeciwko posądzeniu go o zbrodnię. Tak niezwruszonego spokoju napewno nie zachowuje zbrodniarz, tylko wyłącznie świadomość niewinności zaprowadziła go na policję. Nie wątpliwe — mówi obrońca — że historyczny ten proces wpłynie również na pierwszą ewolucję w poglądach społeczno-politycznych mojego klienta.

TO NIE MOĞŁ BYĆ NIEMIEC

Całą salą z zapartym oddechem słuchała słów obrońcy. Na twarzach kobiet widać było głębokie wzruszenie. Powszechne poruszenie sprawił płacz żony Torglera.

Nawigując raz jeszcze do politycznych motywów zamiennego wniosku prokuratora obrońca Sack po 4-0 godzinnej, pełnej dramatycznych momentów wielkiej mowie, daje taką konkluzję: Sam kanclerz powiedział kiedyś: „Niech Bóg nas zachowa, ażeby sprawcą zbrodni miał być Niemiec”. Przebieg procesu wykazał nam, że Niemiec Torgler nie współdziałał w podpaleniu Reichstagu, jest to i moje osobiste przeświadczenie. Dlatego też umy w sprawiedliwość waszą, proszę o uwolnienie mego klienta od winy i kary.

Po przerwie zabrał głos kolejno wszyscy oskarżeni

DODATKOWE MOWY PROKURATORÓW

Wbrew oczekiwaniom po południu do głosu zgłasza się ponownie prokurator Parliusz i w dodatkowej mowie krytykuje przedwzrostkiem wywody dr. Seuffera i w całej pełni podtrzymuje swój wniosek.

To samo niemal oświadcza nadprokurator Werner, dodając, że czyn van der Luebbego zbrodni podpalenia łącznie z zamachem stanu. VAN DER LUEBBE REZYGNUJE Z OSTATNIEGO SŁOWA

Po uzupełniających wyjaśnieniach obrońców przewodniczący wśród silnego napięcia całej publiczności zadaje następnie historyczne pytanie

Przewodniczący: — Marinus van der Luebbe ma coś do sprawy do powiedzenia?

Van der Luebbe: — Nie. Rezygnuję z ostatniego słowa.

Przewodniczący: — A oskarżony Torgler?

Torgler: — Chcę przemawiać dopiero po Bułgarach.

Przewodniczący (po chwili namysłu): — Dobrze. Dymitrow, a pan będzie przemawiał? Dymitrow (z radością): — Rzecz jasna, panie prezydencie! Chcę jasno i dobitnie wypowiedzieć się.

— Więcej proszę.

Publiczność zrywa się z miejsc i wśród niezwykłej ciszy Dymitrow rozpoczyna swą zaciętą na kilka godzin agitacyjną mowę, przechodząc odrazu do ofensywy. Padają słowa ostrej krytyki. Przedmiotem gwałtownych zaczepień są przede wszystkim oskarżyciele, pod adresem których Dymitrow ma największą żalów. z

## NA GWIAZDKĘ!

Wielka zniżka cen książek dla dzieci i młodzieży. Szczegółowe ilustrowane katalogi wyśle bezpłatnie Księgarnia GEBETHERA & WOLFFA i S-ki WILNO, UL. MICKIEWICZA 7. W niedzielę dnia 17 grudnia Księgarnia otwarta od godz. 1—6 ej

## REWIZJA W FIRMIE „BIBLIOTEKA PRAWNICZA”

WARSZAWA (tel. w.) Wczoraj rano z rozporządzenia prokuratora dokonano w obecności 10 adwokatów rewizji w firmie Biblioteka Prawnicza przy ul. Senatorskiej, należącej do Szymona Sztajnsberga. Rewizja miała na celu wykrycie utajonego nielegalnego wydania książki pt. „Kodeks procedury cywilnej”.

## POŻAR W GMACHU POCZTY GŁÓWNEJ

WARSZAWA. (tel. w.) Wczoraj o godzinie 10-tej rano wybuchł pożar w gmachu poczty głównej przy placu Napoleona. Pożar wybuchł w składach węgla, gdzie było zgromadzone 60 ton węgla. Przyczyną pożaru było samozapalenie się węgla. Wezwana straż ogólna pożar zlokalizowała.

## JESTEŚMY ZA BIEDNI, BY KUPOWAĆ BAWELNĘ — KUPUJMY SAMODZIAŁOWE WYROBY Z WŁASNEGO LNU.

W okresie przedświątecznym pytanie to dla wielu jest aktualne. Bardzo łatwo je rozwiązać, zwiędziwszy Bazar Przemysłu Ludowego przy ul. Zamkowej 8. Na święta przygotowano tu specjalnie dział upominków. Bardzo ładne, praktyczne i tanie są poduszki z wzorzystego płótna. Innowszą są pudełka do cukierków, oprawne w płótno kilimowe. Estetyczny wygląd łączą się tu z korzyścią, pudełko bowiem takie jest meoie i może służyć do przechowywania kołnierzyków, krawatów, nieci lub innych drobiazgów. Osobny dział to hafty ludowe ze wszystkich stron Polski. Są hafty kurpiowskie, kaszubskie, podhalańskie, łowickie, podolskie i różne inne, — każdy w swoim rodzaju. Wileńskie prezentuje wykwintne wzorki na ludowej bielinie stołowej. Swoistą i oryginalną estetyką wyróżniają się zabawki ludowe. Jeśli się porówna zwykłe zabawki, masowe i tandetnie produkowane i sprzedawane po sklepach z niewymiślną prostotą zabawek ludowych — wniosek wynika oczywisty. Zabawka prócz zasadniczego swego celu rozrywkowego winna kształcie w dzieku zmysł estetyczny. Zabawki ludowe warunek ten spełniają.

## Co kupić na gwiazdkę?

W okresie przedświątecznym pytanie to dla wielu jest aktualne. Bardzo łatwo je rozwiązać, zwiędziwszy Bazar Przemysłu Ludowego przy ul. Zamkowej 8. Na święta przygotowano tu specjalnie dział upominków. Bardzo ładne, praktyczne i tanie są poduszki z wzorzystego płótna. Innowszą są pudełka do cukierków, oprawne w płótno kilimowe. Estetyczny wygląd łączą się tu z korzyścią, pudełko bowiem takie jest meoie i może służyć do przechowywania kołnierzyków, krawatów, nieci lub innych drobiazgów. Osobny dział to hafty ludowe ze wszystkich stron Polski. Są hafty kurpiowskie, kaszubskie, podhalańskie, łowickie, podolskie i różne inne, — każdy w swoim rodzaju. Wileńskie prezentuje wykwintne wzorki na ludowej bielinie stołowej. Swoistą i oryginalną estetyką wyróżniają się zabawki ludowe. Jeśli się porówna zwykłe zabawki, masowe i tandetnie produkowane i sprzedawane po sklepach z niewymiślną prostotą zabawek ludowych — wniosek wynika oczywisty. Zabawka prócz zasadniczego swego celu rozrywkowego winna kształcie w dzieku zmysł estetyczny. Zabawki ludowe warunek ten spełniają.

Już z krótkiego tego przeglądu jasnym się staje, że po ładny i miły prezent udać się należy do Bazaru Przemysłu Ludowego, Zam-

biega mu mars. Mówi o planach politycznych: Odrodzenie fizyczne i moralne Niemiec, na skrzydłach wielkiej idei, niesie swobodę Rosji. Sojusznicy nasi — powiada Bermond — zdradzili nas, porzucili zrewoltowaną Rosję na łup bolszewizmu. Obecna idea odrodzenia Niemiec! przyniesieniu nam zwycięstwo i wolność. Jak tego dokonać, bardzo prosto: od czego są prawa natury! Chcę na przykład zwyciężyć swego wroga, jakże mam z nim walczyć. Posiadam rękę o pięciu palcach. Nie będę z wrogiem swoim walczył jednym palcem, dwoma, czy czterema. Będę z nim walczył wszystkimi pięcioma. Co z tego za wniosek? A taki, że wszyscy Rosjanie winni się teraz zjednoczyć, za przykładem Niemiec, stworzyć wspólny front, żadnych kłótni, żadnych walk politycznych, żadnych frakcyj. Razem, razem jak jeden mąż pod sztandarem narodowych socjalistów. — Tak prawi generał Bermond Awalów.

Albo w ten sposób: Oto są prozki Koki, a tu Koli. Niech pan spróbuje. Kola oczyszcza krew, a koka pobudza energię. Światnie działa! Wszyscy piszą, że Niemcy wyrabiają gazy trujące i armaty. To nieprawda. Nie gazy, a kokę i kolę; podnieję energii i dezynfekuje krwi. Tak winniśmy również postąpić w walce z bolszewikami.

Otwierają się drzwi i ordynans znowu wali obcasami w progu: — Wasze sjiatielstwo..

— Wasze sjiatielstwo..

— Wasze sjiatielstwo..

— Wasze sjiatielstwo..

— Wasze sjiatielstwo..

— Wasze sjiatielstwo..

— Wasze sjiatielstwo..

— Wasze sjiatielstwo..

— Wasze sjiatielstwo..

— Wasze sjiatielstwo..

— Wasze sjiatielstwo..

— Wasze sjiatielstwo..

— Wasze sjiatielstwo..

— Wasze sjiatielstwo..

— Wasze sjiatielstwo..

— Wasze sjiatielstwo..



## Bony Funduszu Inwestycyjnego

W planie przyszłorocznych robót inwestycyjnych, podejmowanych przez Fundusz Pracy łącznie z Funduszem Inwestycyjnym, leży podjęcie z wiosną roku przyszłego budownictwa mieszkaniowego w daleko szerszym niż dotychczas zakresie.

Chodzi o budowę co najmniej 30.000 izb mieszkalnych przewidzianych dla ludności robotniczej.

Byłoby chyba rzeczą zbędną dowodzić, jak ważne znaczenie ze stanowiska dobra społecznego, higieny, moralności posiada likwidacja bezdomności w Polsce.

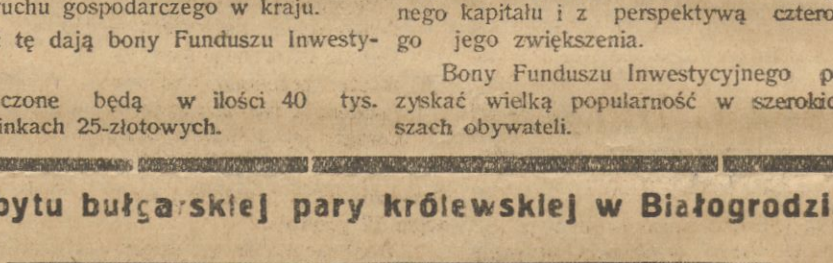
Równie powszechnie znaną jest prawda, że ruch budowlany jest jednym z najpotężniejszych czynników ożywienia życia gospodarczego w kraju: jeden robotnik, pracujący na budowie, ma poza sobą kilkunastu robotników z innych gałęzi rzemiosł i przemysłu, którzy również pracują dla wykonania niezbędnych przy budowie robót.

Obecnie najszersze masy społeczne zyskują tę pożądaną możliwość przyczynienia się do usunięcia z polskiej plagi bezdomności i ożywienia ruchu gospodarczego w kraju.

Możliwość tę dają bony Funduszu Inwestycyjnego.

Wypuszczone będą w ilości 40 tys. sztuk w odcinkach 25-złotowych.

Z pobytu bułgarskiej pary królewskiej w Białogrodzie



Na zdjęciu: król jugosłowiański Aleksander, Królowa Joanna, królowa Marja i król Borys bułgarski na terenie polowania. Petrowicze

Na część przybyłej do Białogrodu z oficjalną wizytą królewskiej pary bułgarskiej, odbyło się wielkie polowanie w dobrach królewskich w Petrowicze

Na zdjęciu: król jugosłowiański Aleksander, Królowa Joanna, królowa Marja i król Borys bułgarski na terenie polowania. Petrowicze

Na zdjęciu: król jugosłowiański Aleksander, Królowa Joanna, królowa Marja i król Borys bułgarski na terenie polowania. Petrowicze

Na zdjęciu: król jugosłowiański Aleksander, Królowa Joanna, królowa Marja i król Borys bułgarski na terenie polowania. Petrowicze

Na zdjęciu: król jugosłowiański Aleksander, Królowa Joanna, królowa Marja i król Borys bułgarski na terenie polowania. Petrowicze

Na zdjęciu: król jugosłowiański Aleksander, Królowa Joanna, królowa Marja i król Borys bułgarski na terenie polowania. Petrowicze

Na zdjęciu: król jugosłowiański Aleksander, Królowa Joanna, królowa Marja i król Borys bułgarski na terenie polowania. Petrowicze

Na zdjęciu: król jugosłowiański Aleksander, Królowa Joanna, królowa Marja i król Borys bułgarski na terenie polowania. Petrowicze

Na zdjęciu: król jugosłowiański Aleksander, Królowa Joanna, królowa Marja i król Borys bułgarski na terenie polowania. Petrowicze

Na zdjęciu: król jugosłowiański Aleksander, Królowa Joanna, królowa Marja i król Borys bułgarski na terenie polowania. Petrowicze

Na zdjęciu: król jugosłowiański Aleksander, Królowa Joanna, królowa Marja i król Borys bułgarski na terenie polowania. Petrowicze

Na zdjęciu: król jugosłowiański Aleksander, Królowa Joanna, królowa Marja i król Borys bułgarski na terenie polowania. Petrowicze

Na zdjęciu: król jugosłowiański Aleksander, Królowa Joanna, królowa Marja i król Borys bułgarski na terenie polowania. Petrowicze

Na zdjęciu: król jugosłowiański Aleksander, Królowa Joanna, królowa Marja i król Borys bułgarski na terenie polowania. Petrowicze

Na zdjęciu: król jugosłowiański Aleksander, Królowa Joanna, królowa Marja i król Borys bułgarski na terenie polowania. Petrowicze

Na zdjęciu: król jugosłowiański Aleksander, Królowa Joanna, królowa Marja i król Borys bułgarski na terenie polowania. Petrowicze

Na zdjęciu: król jugosłowiański Aleksander, Królowa Joanna, królowa Marja i król Borys bułgarski na terenie polowania. Petrowicze

Na zdjęciu: król jugosłowiański Aleksander, Królowa Joanna, królowa Marja i król Borys bułgarski na terenie polowania. Petrowicze

Na zdjęciu: król jugosłowiański Aleksander, Królowa Joanna, królowa Marja i król Borys bułgarski na terenie polowania. Petrowicze

Na zdjęciu: król jugosłowiański Aleksander, Królowa Joanna, królowa Marja i król Borys bułgarski na terenie polowania. Petrowicze

Na zdjęciu: król jugosłowiański Aleksander, Królowa Joanna, królowa Marja i król Borys bułgarski na terenie polowania. Petrowicze

Na zdjęciu: król jugosłowiański Aleksander, Królowa Joanna, królowa Marja i król Borys bułgarski na terenie polowania. Petrowicze

## CO ROBI BERMONDT-AWAŁÓW

Kim był generał Bermond Awalów dobrze wiemy. Od tego czasu pokutuje na Litwie termin „bermondtdjawa”, a dla młodej państwowości litewskiej pozostał uosobieniem czegoś wrogo, jakiejś symbolizacji barońskiej pańszczyzny z kazienszczyzną Kurlandzkiej Gub. Oczywiście, każdą rzecz przedstawiać można w różnym świetle, a że Bermond nie był zwolennikiem ludowych patriotów odradzających się narodów — to pewna. Nie wierzył w wojskową zdolność ewylnych działaczy, a zawiódł się w ufność własnych sił, przegrał niezego nie dokonat, jest dziś najbardziej byłym z „bywalszych ludźmi”, czemuż jest jednak pozatem?

W roku 1919-ym zorganizował armię, o której mówiono, że jest maskaradą. Ni to prubranł żołnierze niemieccy w rosyjskie mundury, niż Rosjanie w niemieckich; zajął sobie terytorjum Litwy Kowieńskiej i pomnasze rował na Łotwę. W każdym razie czolo stawił bolszewikom i pamiętam jak jego karabin maszynowy terkotał tuż za stodołą dworaka, a z krowiego wodopoju noszono im wodę dla ochłody łuf. To były czasy wielkiego bezkrolewia. Może Bermond Awalów chciał być właśnie królem? Kondotjer, awanturnik, Bóg wojny, czy duch wojny? czy tyłko niepokojny duch? kniaz, generał, wódz,

jeżeli aferzysta tylko, to aferyę robił bagnotem, czyli najtypowszym człowiekiem wojny, a jeżeli dziś należy do „bywalszych”, to tylko dlatego, że wojna też — była, a nie jest. Nie pisze się też w rejestr meżów stanu nazwiska generała Bermond Awalowa, ale wywiad z nim można zrobić. Ryskie „Siewodnia” zamieszcza właśnie obszerny artykuł Jerzego Iwanowa, który długo rozmawiał z Awalowym w Berlinie.

Pomimo całej pogardy, którą mamy zawsze dla ludzi „byłych” i strąconych z rangi generała do handlarza kakao, pomimo wielkiej Schadenfreude, przezierającej z opisu Iwanowa, pozostała jeszcze ciekawość dla człowieka „który spalił Mitawę”. Co robi, jak wygląda. — Czy dobrze się pan czuje? czy zapłacił komorno za kwatery, którą zajmuje w Berlinie, z czego żyje ten człowiek, który spalił Mitawę? — Z tej ciekawości przeziara jednak pewien szacunek. Zawszeć fakt pozostanie, że po 14-tu latach zamieszcza się o nim obszernie w gazetach, gdy o innych dawno już zapomniano. Wszyscy, którzy własnemi oczami oglądali wielki krmch okupacji niemieckiej na Litwie, likwidację der 10 Armee i Ober Ostu, pamiętając afery Bermond Awalowa. Niedawno rozmawialiśmy właśnie o tem i któryś za-

pytał: „Co się z nim stało?”. Przysnam, że nie umiałem odpowiedzieć na to pytanie. Tymczasem po kilku dniach przeczytałem w gazetach. Generał Bermond Awalów jest teraz w Berlinie. Przerzucił się do akcji rosyjskich narodowych socjalistów, o czym tak głośno było jeszcze kilka miesięcy temu. Akcja ta miała być zakrojona na wielką skalę i filoniemiecki emigranci rosyjscy, wielką przywiązywali wagę i nadzieję pokładali w Hitlerze. Bermond jest dziś niejako liderem tej grupy. Stało się wszelako inaczej. Organizacja rosyjskich „Nazich” została formalnie rozwiązana, zabroniono im nosić swastyki na rekawach mundurów i kazano zdjąć „andrewskiej flag” ze swastyką, a przed gmachu ich głównej kwatery. Ukazuje się jednak pismo p.t. „Russlands Erwachen”, organ rosyjskich narodowych socjalistów i główna kwatery znajduje się wciąż przy ul. Meier — Otto Strasse. — Ponoc ambasador sowiecki interwenjował jeszcze raz, w sprawie rozwiązania aktywnej białogrodzkiej organizacji. Narazię jednak zastać samego Bermonda Awalowa, jako przewodniczącego Naczelnego Komitetu we własnym gabinecie, rozpartego w fotelu, z cygarem w ustach. Gygaro to jest rzekomo nie takie zwykle sobie cygaro nie mieckie, ale podarek potężnego Alfreda Rosenberga. Awalów wspomina o tym fałszywie politycznym, jakby od niechcenia, ale najwiocześnie przywiązuje doń wielką wagę: Coś

nie oś Rosenberg ma do gadania w Berlinie, o losach wschodniej Europy, czy nie? A? — Nu, da. — A tu jak raz portrecik z wspano-ręczną dedykacją na biurku. Ażeby zobaczyć się z Bermond Awalowym, trzeba otrzymać przepustkę z pieczęcią i jego podpisem. W przedpokoju zachowa ci ordynans. Mundury nowitanki, zapięte na wszystkie, dobrze czyszczone guziki. Iwanow niesłychanie złośliwie opisuje swą rozmowę z generałem. Raz po raz otwierają się drzwi i na progu staje wyprężony ordynans: — Wasze sjiatielstwo! — To znów jakowaś ważna sprawa. Koperta z Mi-nisterstwa spraw zagranicznych. Bermond rzekomo niedbałym i przywykłym ruchem otwiera kopertę, rzuca na nią wzrok zmepozony, przebiega oczyma, odpowiada: — Dobrze, nie przeszkadzać teraz, załatwię później. Autor twierdzi, że i telegramy i koperty nie są autentyczne, że to wszystko jest robione, że ordynans są wyreżyserowani i nauczony, by się mieldować o pięć minut, a sam Bermond rozpierzchotujej niedbałym ruchem listy, czyni to gwoi rzucenia piaskiem w oczy, że oś robi, że oś zna, że nim się wogóle ktoś interesuje. Generał jest pięknym mężczyzną, o stylowych rysach twarzy. Poprzek czoło prze-

CZAPKI zimowe narc. i podóty. od Zł. 2.50 E. MIESZKOW KI Mickiewicza 22

NARTY ŁYŻWY UBRANIA największy wybór — najniższe ceny. „LECH” WIELKA 24 tel. 400 Cenniki gratis.

# Polityka komunikacyjna na Wileńszczyźnie

## Postulaty Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej

Dowiedziemy się, że Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie, kontynuując swą akcję w kierunku trwałego podniesienia stanu gospodarczego Ziemi Północno-Wschodniej, zwróciła ostatnio szczególną uwagę na problem komunikacyjny jako przy obecnych warunkach geograficznych Wileńszczyzny decydujący. Szerepy zakres i niestaty charakterystyczny dla tej części ziem sprowadza, że ulgi te nie dają spodziewanych wyników, o czym świadczy dane statystyczne, wykazujące największy spadek przewozów właśnie na terenie Wileńskiej Dystryktu PKP.

W związku z tem i wychodząc z założenia, że polityka komunikacyjna w stosunku do tego terenu winna się liczyć z sytuacją gospodarczą Wileńszczyzny, oraz ziem sąsiadujących z nią sąsiadujących (oddalona od głównych rynków zbytu i wylotów na morze), z drugiej zaś strony — dla osiągnięcia pożądanych wyników — odznaczać się winna stałością i konsekwencją. — Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie czyni obecnie starania w Ministerstwie Komunikacji o uwzględnienie jej postulatów w tym sensie. Postulaty te, według zasięgniętych przez nas informacji, przedstawiają się następująco:

- 1) Taryfy dotychczas przewożonych od i do stacji, położonych na północ od linii Suwałki — Grodno — Wołkowicz — Baranowice — Łaniniec — Mikołajewo i na samej tej linii, z wyłączeniem przewozów w komunikacji z innymi stacjami i punktami granicznymi D.O.K.P. Wilno.
- 2) Taryfy przewożonych: a) dla przewozów od i do stacji innych dystryktu PKP i punktów granicznych, a) w ekspresie — 20 proc., b) w innych przewozach — 15 proc.
- 3) Zniżki przewidziane w taryfie byłyby stosowane od stawek normalnych względnie ogólnych taryf wyjątkowych.
- 4) Regionalne taryfy wyjątkowe, obowiązujące obecnie, uległyby likwidacji. Wyjątkowo utrzymane byłyby te z nich, w których rozmiar ulg przekraczałby dziesiątą proponowane normy, a wysokość tych ulg wynosiła by specjalnych warunków kalkulacyjnych (np. taryfy, przewidziane konkurencji Rygi przy imporcie przez własne porty, niektóre taryfy stacyjne).

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszce, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” kilka razy dziennie. Zalecana przez lekarzy.

**NARTY**  
Fabryki TOMASZEWSKIEGO  
po cenach fabrycznych  
WILEŃSKA 10

## Uchwały Zw. Muzyków

### URUCHOMIENIE ZIMOWYCH KONCERTÓW SYMFONICZNYCH

— W dyskusji nad sprawą rozwoju życia muzycznego w Wilnie, w okresie ostatnich lat, która odbyła się ostatnio na walnym zebraniu W. I. Oddz. Zw. Muzyków, stwierdzono zaniedbanie muzyki poważnej, co poecięgo do za sobą wywołanie bezrobocia wśród muzyków, jak również uniemożliwiło zawodowym muzykom i młodym adeptom kontynuowanie swej artystycznej pracy.

Przeżyły, które złożyły się na powyższe, są następujące:

- 1) Brak zainteresowania się poważnym życiem muzycznym przez czynniki do tego polujące.
- 2) Brak funduszy inicjatywy prywatnej, tj. Związku Muzyków w pierwszym rzędzie.
- 3) Pozbawienie udziału pracy muzyków w radio, z powodu nadawania produkcji muzyki a nie w płyt, lub też innych transmisji.
- 4) Brak placówek muzycznych w teatrach miejskich, pomimo, iż są zastrzeżenia w przyznanej subwencji, jak również brak placówek muzycznych prywatnych.
- 5) Zajmowanie placówki muzycznej przez orkiestrę wojskową w czasie sezonu letniego w Druskiénikach.
- 6) Wyniki powyższego zaniedbania muzyki uniemożliwiają rozwój sztuki i zgóry przekreślają ten zawód młodym, kształcącym się muzykom, jednocześnie pozbawiając mieszkańców Wilna żywej muzyki, co charakterystyczne jest w stopniu jakoby niemuzykalności Kresów Wschodnich.

Z uwagi na powyższe postanowiono otworzyć sezon zimowy koncertów symfonicznych, organizowany własnym siłami od dnia 26 grudnia, z wyznaczeniem następujących koncertów na dzień 6 stycznia i t.d. Koncerty postanowiono urządzić w teatrze Lutnia lub w sali Konserwatorium, w dni świąteczne o godz. 12 w południe.

Po rozpoczęciu koncertów postanowiono opracować budżet na koncerty dalsze do końca sezonu, następnie zwrócić się o poparcie tej inicjatywy do dyrektora Departamentu Kultury i Sztuki p. prof. Witolda Maliszewskiego, p. wojewody wileńskiego, p. prezydenta miasta, Kuratoriumu i Starostwa, a następnie do „Funduszu Pracy” o pomoc materialną.

Dla zahatowania powyższych spraw i przygotowania odpowiednich memoriałów, oraz wzięcia ich osobiste właściwym osobom, wybrano komisję w osobach p.p.: perz. M. Zamorski, sekret. J. Kuczewskiego i Fr. Teherza.

W związku z rozpoczęciem sezonu koncertowego postanowiono zaprosić następujących p.p. kapelmistrzów i prelegentów, mianowicie:

- o sil zamiejscowych: dyr. dyr. W. Maliszewski, Tadeusz Mazurkiewicz, Adam Dołycki, Grzegorz Fiteberg, Walerjan Bierdziejew, Józef Ozmiński i inni.
- z sil miejscowych: dyr. Adam Wyleżyński, prof. Konstanty Galkowski, dyr. Rafał Rubinsztajn, dyr. Mieczysław Kochanowski, dyr. Mikołaj Sielicki.

Jako prelegentów: prof. Michał Józefowicz, dyr. Witold Hulewicz, prof. Tadeusz Sztegiński,

i z Warszawy mec. Matuzsza Glińskiego.

**POPIERAJCIE L.O.P.P.J.**

5) Z pod działania taryfy wyłączony byłby dowóz na obszar jej działania niektórych artykułów, produkowanych na miejscu, względnie wywóz tych artykułów miejscowych, których przerobka może i powinna odbywać się na miejscu.

6) W wyjątkowych wypadkach (np. zbroje do młynów, drewno do tartaków) będą mogły mieć zastosowanie także regionalne taryfy, działające wewnątrz obszaru ważności taryfy zasadniczej.

7) Oddzielnie należałoby uregulować problem taryf, obowiązujących przy przewozie towarów via Turmont i Druja. Sprawy

## Ku podnies. stanu gospod. ziem Półn.-Wsch.

Przed kilku miesiącami z inicjatywy Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, a w nawiązaniu do wytycznych znanego „Memoriału w sprawie stanu gospodarczego Ziemi Północno-Wschodniej” z r. 1931 została powołana do życia w Katowicach specjalna Komisja mająca na celu podniesienie stanu gospodarczego Ziemi Północno-Wschodniej, złożona z przedstawicieli sfer gospodarczych z różnych dziedzin. Prace tej Komisji objęły na początek dziedzinę wzmożenia na Ziemiach Północno-Wschodnich konsumpcji różnych artykułów produkowanych, w dziedzinie przemysłowej Polski. Komisja ta zebrała szereg materiałów, które posłużyły do dalszych prac w tym kierunku.

Zainteresowanie sfer przemysłowych innych dzielnic Polski, akcja podniesienia gospodarczego Ziemi Północno-Wschodniej na losów całej tej akcji, której celem ostatecznym jest stworzenie z ziem tych północno-

wschodnich, aktywnych ośrodków produkcji, mogących równocześnie w znacznym większym niż dotąd rozmiarze być ośrodkami konsumpcji dla towarów produkowanych w innych prowincjach kraju.

W dalszym toku prac w tym zakresie została wyłoniona specjalna podkomisja w Lubie P.-H. w Wilnie dla spraw podniesienia gospodarczego Ziemi Północno-Wschodniej.

Do Komisji tej weszli p.p. radcowie inż. J. Piodorowicz, dr. Kaplan-Kaplański, inż. A. Kawenoki oraz dr. K. Niżyński. Na przewodniczącego podkomisji wybrany został p. dr. K. Niżyński. Podkomisja zajmuje się obecnie opracowaniem postulatów w stosunku do zrzeszenia przemysłowego, przedewszystkiem górnośląskiego — mających na celu odciążenie kosztów produkcji i transportu wytworzonych przez przemysł na Ziemi Północno-Wschodniej oraz powiększenie spożycia owych produktów

— Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna „Promień” wraz z przedszkolem (Witoldowa 4 i Witoldowa 35-a) przyjmuje za pisy na drugie półrocze. Lokal ciepły i higieniczny. Bezpłatne komplety francuskiego. Opłaty przystępne.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Pierwszy wieczór powszechny. Dziś o godz. 17-go grudnia r. b. odbędzie się w lokalu Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR lokolu Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR powszechny z następującym programem:

- 1) Odczyt o Matejce wygłosi p. St. Antoszczyk, 2) Żywa gazeta — p. K. Bieliniski. Początek o godz. 6-tej wiecz.

## WSTĘP WOJNY

— Zarząd Oddziału Okręgowego Związku Legionistów Polskich w Wilnie, zwołuje na dzień 17-go grudnia 1933 r. (niedziela) na godz. 11-tą do lokalu własnego przy ul. Domicjanowskiej Nr. 8 m. 1 na drugie zebranie informacyjne dla Legionistów z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Referat na temat „Organizacji Społecznej w terenie” — wygłosi p. Edward Stubiński Insp. Oświaty Pozaszkolnej Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego.
- 2) „O zbliżeniu Polsko-Estońskim” — opowie p. Mgr. Witold Rudziński.
- 3) Sprawy wewnętrzne — organizacyjne.

Obecność wszystkich Legionistów obowiązkowa.

— Odczyt. We wtorek 19-go grudnia r. b. o godz. 19-tej w lokalu Wileńskiego T-wa Rosyjskiego Mickiewicza 23 — 6 odbędzie się odczyt p. A. Suworina na temat: 1) „Jaka kiedy i od kogo potrzebna pomoc dla leczących się głodem? 2) Co znaczy leczyć się nie lekami, a procesami przyrody człowieka.

Bilety od 1.00 gr. — 2.50 gr. do nabycia w firmie „Polifor”, Mickiewicza 23, i w dniu odczytu od godz. 18-tej w lokalu T-wa.

## RÓŻNE

— Wystawa rzeźb i grafik pod protektoratem Dziekana Wydziału Sztuk Pięknych, USB p. prof. Ludomira Sienkiewskiego, zostanie otwarta dziś 17. XII r. b. wystawa rzeźb art. rzeźbiarza Stanisława Horna — Polawskiego i zbiorowa wystawa grafik artystów wileńskich w odnowionym lokalu Spółdzielni Artystycznej ul. Mickiewicza 11.

— „Opłatek” dla członkin Z. P. O. K. — Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet organizuje dla swoich Członkin w nadchodzący czwartek (21 b. m.) o godz. 7-tej wieczorem w lokalu Związku (Jagiellońska Nr. 3/5 m. — „Opłatek”.

Koszt wieczery wynosi 1 zł. Zapisy przyjmuje Sekretariat Związku do środy włącznie, w godzinach od 9-tej rano do 3-jej po poł. tel. 17-61.

— Koło Sióstr Pogotowia Sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża przypomina, że dziś o godz. 17-tej w lokalu P. C. K. przy ul. Tatarskiej Nr. 5, odbędzie się „opłatek” na który zaprasza wszystkie absolwentki kursów sanitarnych Czerwonego Krzyża.

— Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy Sekcja Teatralna Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego w Wilnie ul. Metropolitalna Nr. 1, — przypomina, że skromny tradycyjny „opłatek” dla członków i sympatyków S. T. Ch. U. R., odbędzie się dziś t. j. w niedzielę dnia 17-go grudnia r. b. o godz. 17-tej m. 30 w sali teatralnej Ch. U. R.

Stawiennictwo członków obowiązkowe. — Mikrofon na gwiazdce w szkole „Promień” będzie w poniedziałek dnia 18 b. m. o godz. 16.55 (4.55 pp.)

— Z ruchu księgarskiego. Książki znanych autorów, barwnie, interesująco w nieposzlakowanej polszczyźnie napisane, o zdrowej tendencji wychowawczej, zaopatrzone w artystyczne ilustracje, doskonale wydrukowane na dobrym papierze — po cenie tak niższej, że zwycięsko konkurują z tanią ale i jakże lichą tandetą, wydawaną przez pokątnych wydawców. Oto ogólna charakterystyka wy-

— Bóle Reumatyczne, Lumbago, Ischias, oraz sławy NERWOLBY i kości świętojowej saskiej SAPOMENTOL „MATULI”.

Najwyższe odznaczenia na wystawach w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Marsylii i t.d. Już jednorazowe użycie sprawdza znaczną ulgę.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

## Sobota — Dniem wigilijnym

WILNO. Wbrew różnym informacjom, jeszcze raz zaznaczamy, że wigilia w roku bieżącym przesunięta została na sobotę, podczas gdy niedziela 24 grudnia pozostaje wykląm dniem świątecznym.

Kurja Metropolitalna wileńska wydała już w tej mierze odpowiednie zarządzenia.

Co zaś się tyczy pasterek odbędzie się w niedzielę.

## Tydzień Miłosierdzia

Przedmiotem „Tygodnia Miłosierdzia” pod protektoratem J. E. Ks. Arcybiskupa Romualda Jabrzykowskiego, Metropolity Wileńskiego „Caritas” składa bardzo serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się współpracą lub ofiarą w organizacji i powiększeniu funduszu „Tygodnia Miłosierdzia” na akcję pomocy dla najbardziej potrzebujących w Archidiecezji Wileńskiej.

Zwłaszcza Przewiełnym Ks. Ks. Proboszczom Przejdującym dziękuje za urządzenie „Tygodnia Miłosierdzia” na terenie swoich parafii, Ks. Prof. Władysławowi Staichowi z Krakowa za wygłoszenie cyklu podniosłych odczytów na temat „Wilno Święte”, Uniwersytetowi Stefana Batorego za bezinteresowne użyczenie Sali Śniadeckich na odczyty i akademie, Prasie wileńskiej za popieranie i propagowanie akcji charytatywnej „Tygodnia”, Towarzystwu śpiewacemu „Hasło” pod dyr. prof. Zebrowskiego, Pp. solistce Altonie Potapowiczównie, Prof. Michałowi Telmaszewskiemu i Władysławowi Lumiewskiemu za uświetnienie Akademii „Tygodnia Miłosierdzia” wykonaniem szeregu pięknych utworów religijnych i śpiewie chóralnym, solowym, i muzyce, Stowarzyszeniu Akcji Katolickiej, Organizacji św. Wincentego z Paulo Zgromadzeniu SS. Misjonarek, św. Rodziny i SS. Serafick, Sodalności Marjańskim Pań, Panien i Akademickiej, oraz osobom prywatnym za ofiarę pracy, trudy i czas poświęcony Bogu zapłać!

## Rozwój działalności Koła B.B. W.R. dzielnicy Śródmieście

W dniu 14 h.m. w sali Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR odbyło się kolejne miesięczne zebranie informacyjne członków Koła BBWR. dzielnicy Śródmieście. Zebraniu przewodniczył prezes koła p. inż. Aleksander Borman. Członkowie stawili się bardzo licznie, nieobecni zaś uprawdliwili się piśmiennie wobec zarządu.

Na pierwszą część zebrania złożył się interesujący odczyt inspektora LOPP p. Bronisława Janosza na temat obrony przeciwdziałowej i przeciwołtowej, ilustrowany przezo-ramami.

Po odczyt nastąpiła krótka przerwa, poezem wiec-prezes koła p. Kazimierz Wojcicki zreferował działalność koła, podkreślając znaczny wzrost zainteresowania pracami BBWR wśród członków i organizację społeczną.

W dalszym toku obrad koło zdecydowało zorganizować w pierwszych dniach stycznia chórki dla dzieci bezrobotnej inteligencji. Dokonano niezwłocznie po tej uchwale zbiórka wśród obecnych przyniosła na ten piękny cel kilkadziesiąt złotych.

Przebieg obrad wykazał, iż koło dzielnicowe w Śródmieściu rozwija coraz owocniejszą działalność i ruchliwość na wielu odcinkach pracy obywatelskiej.

Tę ruchliwość koła zapisac należy na karb zasługi sprężystego zarządu.

— dawnictwo Gebethnera i Wolfa dla dzieci i młodzieży, stosowanych dla każdego wieku, każdego gustu i. każdej kieszeni.

— Osoby chore na gruźlicę płuc, pragnące uskutecznić kurację według metody p. A. Suworina, proszone są o przybycie w dniu 19-go b. m. o godz. 19-tej na odczyt w lokalu T-wa Rosyjskiego w Wilnie (ul. Mickiewicza Nr. 23), celem porozumienia się co do warunków wspólnej kuracji.

— Zachorowania zakaźne. W dniach od 3 grudnia r. b. na terenie Wileńszczyzny zanotowano: 7 wypadków duru brzusznego (1 śmiertelny), 21 wypadków pociętych, 9 błonicy, 2 śmiertelne), 11 duru plamistego, 21 odry, 3 róży, 3 krztuśca, 23 grypy (3 śmiertelne), 26 jaglicy, 3 ospy wietrznej.

## TEATR I MUZYKA

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. — Dziś o godz. 4-tej popoł. po cenach propagandowych grana będzie przepiękna op. — „Gejsza” z występem gościnnym Marii Kaupé, pozostała obsada premierowa.

— „Pod białym koniem” po cenach niższych. Dziś o godz. 8.15 wiecz. rekordowe widownię liczy przedstawienie nie przestaje być najciekawszą atrakcją bieżącego sezonu. Teatr „Lutnia” mimo ogromnych kosztów widowiska, ceny miejsc znacznie obniżył, aby to widowniowo udostępnić wszystkim.

— Premiera op. „Targ na dziewczęta”. — Teatr „Lutnia” najweselejszą operetkę bieżącego sezonu pragnie pokazać Wilnu w okresie Świąt. Premiera tej op. pod nazwą „Targ na dziewczęta” grana będzie w bieżącym tygodniu, w reżyserji K. Wyrwicz — Wichrowskiego. W operetce tej bierze udział cały bez wyjątku zespół artystyczny, oraz liczni statyści, zwiększone chóry, balet i orkiestra.

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCE — 2 ostatnie przedstawienia „Stefka”. Dziś w niedzielę dnia 17 grudnia o godz. 8-jej wiecz. przedstawienie świetnej komedji Deval’a — „Stefek” w reżyserji W. Czengerego, w wykonaniu świetnie zgranego zespołu z M. Węgrzynem w roli tytułowej.

— Dziejsza popołudniówka. Dziś w niedzielę dnia 17 b. m. o godz. 4-tej przedstawienie popołudniowe wypelni arcyzabawna i nadwyraz wesoła komedja St. Kiedrzyńskiego p. t. „Piorun z jasnego nieba”, po cenach niższych.

We wtorek dnia 19 b. m. premiera „Miram” — F. Halperina.

## TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś dwa przedstawienia o g. 4 pp. po cenach propagandowych

## Gejsza

operetka w 3-ach akt. JONES'A o g. 8 m. 15 w. po cenach żniżonych

## Pod białym koniem

oper. o 8-iu obrazach Benatzky'ego

## Zabójca z ulicy Zgoda

### PORACHUNKI WSRÓD OSZUSTÓW RYNKOWYCH

WILNO. Notowaliśmy wczoraj zabójstwo na osobie Wincentego Pietruszewicza (Prosta 17), który padł na ul. Zgoda ugodzony nożem w plecy.

W ciągu nocy policja zdołała wyśledzić cały wypadek oraz ujęć sprawcę zabójstwa. Jak się okazało, zabójstwo popełnione zostało podstępnie na terenie porachunków osobistych. Sprawcą jest Władysław Dąstowski (Świerkowa 19) przezwiskiem „bombaluk”. Przynal się on do winy.

Tak Pietruszewicz jak i Dąstowski grali w karty na ul. Zgoda, gdzie uprawiali grę w blaski, lub trzy karty.

Obaj znali byli dobrze policji jako pozostający w ścisłym kontakcie z „Miszką Grekiem”. Ostatnio między współnikami powstał

## PORZUCONE NA MROZIE

### UMYSŁOWO CHORA 112-LETNIA DZIEWCZYŃKA

WILNO. Wczoraj na rogu zauka Szkaplernego znaleziono porzuconą na ulicy umysłowo-chorą Franciszkę Wejnszankę lat 30 pochodzącą gdzieś z polskiasta.

Nieszcześliwa miała odmrożone ręce i nogi. Chorą przewieziono do szpitala Sawicz. Sawicka. Siekorawo ją do opieki społecznej.

## Rewizja w Burze Reklamacyjnej Kolejowych Borkowskiego i Izraelita

WILNO. Na zarządzenie prokuratury przeprowadzona została rewizja w biurze taryfowo-reklamacyjnym Borkowskiego i Izraelita i na tem te dopuszczal się różnych wykroczeń w wyniku czego całą sprawą zajęły się władze śledcze.

## Nieremnie ważne

jest dostosowanie odpowiednich preparatów kosmetycznych do indywidualnej właściwości cery, jeśli ma być osiągnięty pożądany skutek. Nawet puder musi być odpowiedni dla tłustej i suchej cery i nie może być uniwersalny. Do tłustej cery nadaje się jedynie D-ra Lustra odfuduszający puder higieniczny, zaś do suchej i przesuszonej cery D-ra Lustra puder egzcyliczny.

## — UWAGA —

Nadszedł już sezon świąteczno-karnawalsowy! Pozwól sobie przypomnieć Sz. Panom firmę **St. KRAUZE** która wykonuje stroje wizytowe po cenach niskich z materiałów własnych, a z powierzoną.

Adres: ul. WILEŃSKA 32 i piętro tel. 15-51.

## VERMOUTH NA ŚWIĘTA CINZANO

Cinzano zestawia się z najprzedniejszych starzych win, a specjalne zioła zdrowotne nadają mu subtelny aromat. Cinzano od przeszło 100 lat dostarczany jest w jednakowej doskonałej jakości. Należy zwracać uwagę na nazwę Cinzano. Wszędzie do nabycia.

CO GRAJĄ W KINACH? HELJOS — Kapitan Dreyfus PAN — Rewizor. ROXY — Maledzka z Montparnase CASINO — Dzika dziewczyna. LUX — Gehenna kobiety

— Podniebni rycerzy! Dziś w Sali Domu Ludowego na Sottanizkach o godz. 16-tej odbędzie się specjalne przedstawienie „Podniebni Rycerzy” wyłącznie dla młodzieży, wszystkie miejsca po 30 gr.

Wieczorem zaś o godz. 19-tej widowisko nieodwołalnie zostanie powtórzone po raz ostatni.

Ceny miejsc żniżone od 30 gr. do 1 zł. Dochód z powyższych przedstawień przeznaczony zostanie na najbardziej potrzebujących parafii Niepokalanego Poczęcia.

Zobowiązali się sprzedawać wyroby Lewa na ra prowincji. Z pierwszym transportem prócz owego sobnika udał się na wieś sam Lew, a że między szybko sprzedano więc już z Dokszy postanowiono wrócić na sobotę do Wilna, aby przed świętem jeszcze raz objechać powiaty.

W drodze wspólnik Lewa wraz z soferem, obrabowali go z zainkasowanej gotówki, a w dodatku wyrzucili z samochodu na drogę daleko od osiedli.

Fabrykant ostatkiem siły dobierał do najbliższego posterunku policyjnego, gdzie odpowiedział o swej przygodzie.

— ZŁODZIEJKA BIELIZNY. Zatrzymano Chasię Michalewiczową (Wilkomierska 45) z bliźnią wartości 150 zł. skradzioną przy ul. Zawalnej 22.

— Pożary. Straż pożarna wyjeżdżała na ul. Pióromont 6, gdzie w mieszkaniu Aleksandra Chwoleso od pieca zapaliła się ściana. — Również pożar wybuchł na Raduńskiej 4 w mieszkaniu Rafała Wiszumirskiego zapaliła się tam od pieca podłoga. Straż ogniowa pożar rychło ugasiła.

— PRZEJĘCHANY PRZEZ TAKSÓWKĘ. Na rogu Teatralnej i W. Pohulanki taksówka Mikołaja Bałajewa (ul. Cicha 5), przejechała 11-letniego Tadeusza Bałusasa w chwili, gdy przechodził przez jezdnię. Wypadek wydarzył się wczoraj w godzinach popołudniowych. — Stan rannego, który doznał obrażeń głowy, jest ciężki. Leży on w szpitalu św. Jakóba, dołąd w porozumieniu z pewnym osobnikiem, który go zawiozł Pogotowie Ratunkowe.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— WSPOLNICY P. ABRAMA. Abram Lew właściciel fabryki mydła w Wilnie wszedł w porozumienie z pewnym osobnikiem, który go zawiozł Pogotowie Ratunkowe.

# SPORT

## Międzynarodowy mecz hokejowy Wygraliśmy z Łotwą 2:0

Pierwszy mecz hokejowy na wielką skalę mecz międzynarodowy. Niejako otwarcie sezonu. Zainteresowanie meczem ogromne (nie odstraszył nawet mróz). Widzowie zwartem kołem otaczali przez cały czas lodowisko i z zainteresowaniem przyglądali się zarówno grze jak i popisom w jeździe figurowej.

Mecz zaczął się punktualnie o zapowiedzianej godzinie (brawo organizatorzy)! Pierwsza tercja upłynęła pod znakiem przyzwyczajenia się do warunków gry i poznania przeciwnika. (Mecz pierwszy raz rozegrano w Wilnie przy świetle elektrycznym). Łotysze mają za sobą sukcesy we Włoszech i w krajach północnych, Ognisko zaś z początkiem obecnego sezonu zaprezentowało się jako poważny przeciwnik w rozgrywkach o Mistrzostwo Polski.

Gra ciekawa i szybka z przewagą indywidualnych przebiegów. Łotysze pokazują swoje atuty szybkości i ostrości gry, technicznie jednak ustępują miejscowym. Kończy się 1-za tercja wynikiem bezbramkowym (0:0). Część druga. Ataki przybierają na wręczowości. Wiro-Kiro interweniuje w bramce spokojnie i pewnie. Godlewski J. i Kremer, stwarzają pod bramką przeciwnika niebezpieczne momenty. Wynik jednak w dalszym ciągu pozostaje niezmienny.

Tercja trzecia podrywa wilnian do ataku. Łotysze nie pozostają dłużni. Bramkarze pracują, wyłapując szereg ostrych strzałów. Gra nabiera błyskotliwości i przemysłowości — staje się ogromnie ciekawą. Wreszcie jedną z najładniejszych kombinacji Godlewski J. wieńczy bramką. Łotysze zrywają się do odwrotu, nie jednak nie mogą zrobić. Ognisko jest w tej tercji zdecydowanie lepsze, co dokumentuje druga bramka strzeloną przez Okulowicza. Wynik ostateczny 2:0 — Sukces duży.

Sędziował p. F. Wasilewski.

W przerwie dwie łyżwiarki lotewskie demonstrowały jazdę figurową. O ile p. L. Dreimanis nie pokazała nic nadzwyczajnego, o tyle p. Alisa Dęgusz zachwyciła publiczność kunsztem swej jazdy. Tytuł w niej było

**PRACOWNIA OBUWA**  
**F. NOSOWICZ** Wileńska 20  
P leca obuwie narciarskie i sportowe oraz wszelkie inne w najpiękniejszym gatunku  
C - y n e r - a - t - o - n - e

**Fakty o pudrze do twarzy**  
Uczony opowiada o zdumiewającej nowej recepturze



Niezwykle doświadczenia laboratoryjne, czyniące nad nową recepturą pudru do twarzy, niebicie dowiodły, że każda kobieta może obecnie osiągnąć piękna, młodzieńczą cerę i pozbyć się na zawsze polysku nosa, krost i wszelkich wad cery.

Składnik tak wybitnie wyróżniający ten puder od innych nazywa się pianką kremową. Dzięki niej właśnie puder trzyma się cały dzień, nawet w deszczową i wietrzną pogodę, pomimo pocienia się podczas tańca lub uprawiania sportów.

Wyłącznie prawa w całym świecie na tę cudowną nową recepturę nabyła firma Tokalon, Specjalnym wyrobówkami i opatentowanym sposobem miesza się w ściśle wymierzonym stosunku ową piankę kremową z najcenniejszym przesianym pudrem, otrzymując tą drogą znakomity paryski Puder Tokalon.

Wypróbną pudełeczko Puderu Tokalon, jedynego pudru preparowanego na piankę kremową. Natychmiastowe i zadziwiające upiększenie Twojej twarzy wybudzi podziw i zazdrość przyjaciół.

EARL DERR BIGGERS

## Chińczyk — Zwycięzca

Chan opowiedział o zaszło. Dziewczyna potrząsnęła głową ze zniechęceniem.

— Chyba nigdy już nie będzie temu końca! — westchnęła.

— Wszystkie co się zaczyna musi mieć koniec, — uspokajał Chan. — Ten lotr wykazuje ogromny spryt i rozum, nie wyeliminuje się żaden drobiazg, ale wiadomym jest, że najsmętnym nawet zdarza się pomyłka... Mam wrażenie, że poznaliśmy się z panem wczoraj w porcie, pan się nazywa...

O, przepraszam, — przerwała szybko dziewczyna, — Byłam oszołomiona widokiem pana. Panie Inspektorze Chan, oto Mr. Kennaway. Właśnie opowiadał mi, jak rozkosznie spędziliśmy u pana wczorajszą wieczór i ile stracił na tem, że nie był z nami. Bardzo był zmartwiony.

— Byłby pan mile widziany w moim domu, — zauważył Chan i dodał: — Bardzo interesował mnie zawsze Boston, musimy znaleźć chwilę czasu na pogawędki o pana rodzinnym mieście. Teraz nie będą państwo przerywać wdrówki. Ponieważ byłam wczoraj przedstawi-

finieji i gracji, tyle talentu i opanowania łyżew.

Na podkreślenie zasługuje również piękny strój obu łyżwiarek. Atlas, aksamit, puch, białe, delikatne obuwie podkreślały estetykę całości.

Dziś, o godz. 12 mecz rewanżowy i potwierdzenie popisów łyżwiarskich.

J. L.

**Radio wileńskie**  
NIEDZIELA, dnia 17 grudnia 1933.

9,00 Czas, Gimnastyka, Muzyka, Dziennik por., Muzyka, Chwilka gosp. dom. 10,05 Transmisja nabożeństwa, 11,57 Czas, 12,05 Program dzienny, 12,10 Kom. meteor. 12,15 Poranek symfoniczny. 13,00 Odczyt, 13,15 d. c. poranek 14,00 Transm meczu bokserskiego, 14,30 Audycja dla wszystkich, 15,00 „Znaczenie wapna w glebie” odczyt, 15,20 Muzyka, 15,45 „Kuchnia dziecięca” pogad. 16,00 Audycja dla dzieci, 16,30 Utwory Cezarego Francka (płyty), 16,45 Kwadr. liter. 17,00 „Pieczenie ciasta świątecznego” pogad. 17,15 Audycja ludowa. 18,00 Stu chowski, 18,40 Nowe płyty muzyki tanecznej. 19,00 „W świetle rampy” nowości teatr. 19,15 Codz. odc. pow. 19,25 Rozmaitości, 19,30 Rajdy tygodniak dla młod. 19,45 Program na poniedziałek, 19,50 Muzyka lekka, 20,50 Dziennik wieczorny, 21,00 Odczyt aktualny, 21,15 W e

**Giełda warszawska**

Z dnia 16 grudnia 1933 r.  
Belgia 123,75 — 124,06 — 123,44  
Holandia 357,95 — 358,85 357,05  
Kopenhaga 130,30 130,95 129,65  
Londyn 29,13 29,27 28,99.  
Nowy York czek 5,70 — 5,73 — 5,67  
Paryż 34,87 34,96 34,78  
Praga 26,44 26,50 26,38  
Stokholm 150,10 151,05 149,55  
Szwajcaria 172,20 172,63 171,77  
Włochy 46,85 46,97 46,73  
Berlin w obr. pryw. 212,40 Tendencja przeważnie meniejsza.  
Dolar w obr. pryw. 5,66 5,68  
Rubel złoty 4,63

**Ofiary**

Jego Eksceleńca Ks. Arcybiskup Romuald Jabrzykowski, zamiast powinszowań Świątecznych i Noworocznych, przez Instytut Akcji Katolickiej (ul. Metropolitana Nr. 1) złożył następujące ofiary:

1. Na zapomogi dla niezamożnych 200 zł.
  2. Dla Domu Dzieciątka Jezus. 100 zł.
  3. Dla Domu Matki Boskiej Miłosierdzia 100 zł.
  4. Dla Domu nieuleczalnie chorych 100 zł.
  5. Dla ubogich, pozostających pod opieką Konferencji Św. Wincencego a Paulo Panów 100 zł.
  6. Dla ubogich, pozostających pod opieką Konferencji Św. Wincencego a Paulo Pań 100 zł.
  7. Dla Społecznego Komitetu pomocy ubogim i walki z żebractwem 100 zł.
  8. Dla najuboższych, pozostających pod opieką stowarzyszenia „Caritas” 100 zł.
  9. Na Herbaciarnię dla niezamożnej inteligencji 100 zł.
  10. Do Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej 3000 zł.
- Józef Uciechowski na Śródmiejskie Koło Pań gwiazdki dla dzieci bezrobotnych zł. 50—

**„Nasz Papier”**  
Niemiecka 31

Poleca zabawki choinkowe w wielkim wyborze, księgi handlowe i materiały piśmienne. Dostarcza do urzędów i szkół.  
Ceny konkurencyjne

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru 8-go, mającej siedzibę urzędową w Wilnie przy ulicy Zygimuntowskiej pod Nr. 6 m. 3, na zasadzie art. 1030, 1031 i 1033 Ust. Post. Cyw. obwieszcza, że w dniu 22 grudnia 1933 roku od godz. 11 rano w Wilnie przy ulicy Wielkiej pod Nr. 15 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, stanowiących własność firmy „Ch. Dinecs”, składających się z gramofonu szafkowego, 3 bebunów, 1 kontrabasa, 5 barytonów, 5 skrzypiec, oszacowanych na sumę 930 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Wilno, dnia 13 grudnia 1933 r.  
Komornik A. Rubom.

42)

Wszedł do jadalni okrętowej, gdzie dano mu oddzielny stół. Po krótkim śniadaniu, wstał i miał wyjść, gdy poznał przy drzwiach doktora Loftona. Stał przed nim.

— A, pan doktor, — rzekł, — Czy nie uczyni mi pan zaszczytu poznania mej twarzy? Lofton przyjrzał mu się. Miałoby być osób, które mogły patrzeć na uśmiechającego się Chana i nie odpowiedzieć mu uśmiechem. Ale Lofton nie wygładził nawet zmarszczonych brwi.

— Tak, — rzekł, — przypominam sobie. Pan jest z polskiej, zdaje się.

— Jestem inspektorem policji w Honolulu, — tłumaczył Chan, — Czy mogę usiąść koło pana?

— Owszem, — mruknął Lofton. — Ale niech pan się nie dźwi, że moje przyjęcie nie jest zbyt serdeczne. Jestem wczepany ciągle stycznością z detektywami. Gdzie jest teraz pański przyjaciel Duff?

Charlie podniósł brwi:

— Pan nie słyszał co się stało z Duffem?

— Naturalnie, że nie słyszałem, — wysapał Lofton. — Mam pod swoją opieką dwanaście osób i to mi sprawia dosyć kłopotu. Nie mogę się jeszcze zajmować każdym policjantem, który się w pobliżu pokaze! Więc co się stało Duffowi? Mów że pan narazicie! Mam nadzieję, że nie został zamordowany.

### OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski m. Wilna ogłasza przetarg na dostawę pieczywa i mleka do szpitali miejskich, Przytułku i Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem oraz Ośrodka Zdrowia.

Oferty, ze wskazaniem ceny ryczałtowej lub procentowej ustępstwa od cen rynkowych, należy składać do dnia 20 grudnia 1933 r.

Otwarcie ofert i ustny przetarg odbędzie się w tymże dniu o godz. 9 m. 30 na mleko i o godz. 10 m. 30 na pieczywo.

Stający do przetargu powinni złożyć wadium w wysokości 300 zł.

Przyjmowanie ofert i udzielanie informacji uskutecznią się w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej, (pokój Nr. 2).

Zarząd Miejski m. Wilna

**PACZKI do Rosji**  
z gwarancją szybkiej dostawy wysła  
DOM HANDLOWY  
**W I E. SZUMAŃSCY**  
Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 1.

**PŁYTY GRAMOFONOWE „ODEON”**  
stoją na najwyższym poziomie technicznym i artystycznym. Dzięki temu zdobyły ogólne uznanie. — **STALE NOWOŚCI** na płytach „ODEON” z dziedzin muzyki lekkiej i poważnej do wyboru w największym wyborze w firmie „UNIWERSAL” ul. Wielka 9.  
Wielki wybór patróków

**ŻĄDAJĄCIE**  
we wszystkich aptekach składach aptecznych nasze środki od odcisków  
**PROW. A. PAKA.**

Juz czas pomyśleć o ogłoszeniach świątecznych. Ogłoszenia do „SŁOWA” i innych pism — przyjmijmy na biuro dogodnych warunkach  
**BIURO REKLAMOWE STEFANA GRABOWSKIEGO**  
w Wilnie, Gorbarska 1, t. l. 82.

**NAJPOPCYLNIEJSZE BOLE GŁOWY USUWA**  
**KOWALSKINA**  
ALE KONIEC TYM ZNAK FABRYCZNY SERCE W PIERŚCI

**CUKIERNIA i PIEKARNIA „TURAN” Ch. Wajsov**  
poleca na święta wyroby cukiernicze i piekarskie. Przyjmuje zamówienia.  
Wykonanie szybkie i solidne  
Ceny przystępne  
CENTRALA: ul. Mickiewicza 42. ODZ. I: IALY: Zawalska 7, Zawalska 21, Ostro ramska 2, Zamkowa 8, Zarzeczce 10.

**Każdą chorobę wyleczysz**  
jeżeli regularnie zażywać będziesz  
**ZIOŁA Dra BREYERA**

najskuteczniejsze w nast. chorobach:  
Nr. 1 — w kaszlu, astmie, rozrzednie płuc 3.50  
Nr. 2 — w reumatyzmie, artretyzmie, ziej przemianie materji, nieczystości cery 3.50  
Nr. 3 — w chorobach żołądkowo - kiszkowych, wtrębowych, żółtaczce 3.—  
Nr. 4 — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu 4.—  
Nr. 6 — w niedokrwistości i ogólnem osłabieniu 5.50  
Nr. 7 — w chorobach nerwowych i pęchrzowych 4.—  
Nr. 9 — w przeczyszczające w chronicznem zatwardzeniu i hemoroidach 1.50  
Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni  
**„POLHERBA” — KRAKÓW PODGÓRZE, Skrytka Nr. 48.**  
Zainteresowani otrzymują na żądanie darmo w wytwórni broszurę „Jak odzyskać zdrowie”.

43)

— Nie całkowicie, — odpowiedział uprzajemnym tonem Chan, poezem opowiedział całą historję, nie spuszczaając ani na sekundę swych czarnych oczek z twarzy Loftona. Był zdumiony zupełnym brakiem sympatii, lub zdumienia na brodatej twarzy doktora.

— Tak, więc w każdym razie to oznacza koniec Duffa dla naszej sprawy, — mruknął doktor, — a teraz coś będzie?

— Teraz ja zastąpię Duffa.

Lofton zmierzył go czarna.

— Pan! — krzyknął ostro.

— A dlaczegożby nie? — zapętał Chan szerząc zęby.

— No niema żadnego powodu, do zdziwienia. Pan mi wybacze, ale moje nerwy są już zupełnie wyczerpane przez zdarzenia ostatnich miesięcy. Chwała Bogu już przedko będziemy w San Francisco i zadaje sobie pytanie, czy kiedykolwiek zdecyduję się rozpocząć znów tę podróż. Myślę o zerwaniu z tym „fachem”.

— Czy pan porzuci dotychczasowe zajęcia, czy nie, to już pana osobista sprawa. Ale nie jest sprawą osobistą, jak nazywa się mordera, który „zaszczylił” pańskiego wycieczkę swoją osobą! Poto właśnie tu jestem, aby odkryć jego nazwisko i mam ze sobą wszelkie potrzebne pełnomocnictwa. Chciałbym, żeby pan zebrał wszystkich swych „pupiółów” o dzie sięntę. Muszę z nimi pomówić.

Recenzje świata jednogłośnie orzekły, że najpiękniejszym filmem sezonu jest „Urwis z Hiszpanji” w roli gł. E. DICANTOR fenomenalny śpiewak

**Wkrótce**

**„CASINO”**  
**DZIKA DZIEWCZYNA**  
Wielki powodzeniem cieszy się i inni

„HELIOS”  
**Kapitan Dreyfus**  
arcydzieło, osnute na tle siyn. szpiegowskiej afery we Francji. — W rol. główn. najwyb. artyści europ. Koncert gry. nie spot. w żadnym filmie. Każdy pow. widzieć. Nadpr.: Atrakcje

TYLKO DZIS w kinie PAN  
**Vlasta BURJAN Rewizor**  
jako CHLESTAKOW w klasycznej KOMEDJI GOGOLA

„ROXY”  
MICKIEWICZA 22, tel. 15 28  
Dziś Najnowszy przebieg produkcji francuskiej r. 1933-34. — Po raz pierwszy w Wilnie p. t. „MALEŃKA z MONTPARNASSE”  
W rol. gł.: Najpiękniejsza kobieta Paryża **Gracia Del Rio** Nad program: Dodatki dźwiękowe.

„LUX”  
DZIS „Człowiek o sta twarzy” fenomenalny B. ris Caricoff iko głębiem szałeniec w potężnym filmie niesamowitym Film dla ludzi o mocnych nerwach.  
Nad progr.: Dwaktowa komedia rysunkowa i „PAT.”  
Ceny na 1 sty seans od 25 gr.

**Lekarze**  
Dr. Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA  
Ordynator szpit. Sławicki  
Choroby skórne, weneryczne, kobiece  
WILEŃSKA 34.  
Od 5 — 7 wiec.

**Potrzebne**  
ewentualnie od zaraz 5-POKOJOWE MIESZKANIE  
sala he, słońce, ciepła, z wszelkimi wyg. dani, przy sp. koleje pływ. Śródmieście.  
Zgłoszenia przyjmuję Administracja „Słowa” pod W. M.

**DOKTOR Zeldowicz**  
Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych.  
od 9 do 1 i od 5 do 8  
DOKTOR ZELDOWICZOWA  
skibce, weneryczne — narządów moczowych — od 12 — 2 i od 4—6  
przeprzadzili się z Mickiewicza 24 na Wileńska 28  
Tel 277

**DOKTOR POKOJ**  
dla solonego losatora z wszelkimi wygodami Mostowa d. 3 a m 28

**DO WYNAJĘCIA**  
4 pokojowe mieszkanie ze wszelkimi wygodami. Wileńska 5 a

**POSZUKUJĘ**  
niecierpliwie i kłopotliwie szukać kę. Oferty „Zolna” „Słowa” Zamkowa 2

**Nowoczesne**  
5 pokoi z kuchnią do wynajęcia „Dom Spółdzielczy” Mostowa Nr. 3 a

**W PANIĄKĘ PIECZYWO TO RADOŚĆ GOSPODYNI**  
PAMIĘTAJĄCIE PRZY ZAKUPACH ŚWIĄTECZNYCH o prozku dopieczenia

**DAWA D. WANDERA**

**Inteligentny**  
rzadka i kilkoletnia praktyka rolnicza, zadowolony z siebie, posiada jako rzadkość, również może prowadzić księgi gosp. dostatek. — Ewentualnie zwa się dobrze w rezydencie. — Nieświeżka 22 miesz. 7 Wilno.

**ROLNIK**  
w starszym wieku a długi letni praktyka i szła ją nuch zoną rolniczą, zadowolony z siebie, posiada jako rzadkość, również może prowadzić księgi gosp. dostatek. — Ewentualnie zwa się dobrze w rezydencie. — Nieświeżka 22 miesz. 7 Wilno.

**Wyhowawczy**  
wyjedzie do starszych dzieci, lub w mieście, Szwajcra b. dobre. Referencje s. l. idne. — Łaskawe oferty w Adm. „Słowa” pod „Wycho...”

**Młoda osoba**  
z nioficznem kred. nlem wysł. talentem i szką zewod. wa. prymie wszelką posługę do dzieci. Może przygotować do szkoły — male dobrze zyc i haftować Łaskawe oferty do Administracji „Słowa” sub M M

**JESTEŚMY ZA BIEDNI, BY KUPOWAŁ BAWELNĘ — KUPUJMY SAMODZIAŁOWE WYROBY Z WŁASNEGO LNU**

serdeczniejszego przyjęcia. Stary wilk morski wysłuchał historji tajemniczych morderstw, ze wzrastającym oburzeniem.

— Jedyne, co mogę panu powiedzieć, — rzekł, — to, że mam nadzieję, iż się panu powiedzie. Ale niech pan pamięta, Mr. Chan, że omyłka może mieć poważne komplikacje. Jeżeli pan zechce, żebym kazał aresztować kogoś, a on później dowiedzie swej niewinności, będzie się czuł, jakbym był w najgorszym dziumie, na dzień piątki. Musimy być bardzo pewni swego, zanim coś przedsięwziemy.

— Człowiek, który rządzi na takim olbrzymim okręcie, jak ten, musi być zawsze pewny swego, — zauważył Chan słodko. — Obiecuje zachować wszelkie ostrożności.

— O, nie wątpię, że pan to zrobi, — uśmiechnął się kapitan. — W ciągu dziesięciu dniem żeglugi po Pacyfiku, nie mało się nashchetał o panu! Mam do pana całkowite zaufanie, lecz nie mogę w tych okolicznościach nie zaznaczyć, że moja sytuacja jest bardzo trudna. Wolalibyśmy, żeby ceremonia aresztowania odbyła się w porcie San Francisco. W ten sposób uniknąłbym zbędnych powikłań.

(D. C. N.)